

Letnia kanikuła jak co roku nastroja do odpoczynku, wygrzewania się na słońcu czy kąpieli w ukochanych trockich jeziorach. W tym roku było nie inaczej. Najpierw sprężenie się na ostatnie wydarzenie przedwakacyjne, czyli Festiwal Źródło w Dobrodzieniu, w debacie podczas którego wzięły udział Ania Sulimowicz i Mariola Abkowicz, opowiadając o działaniach społeczności karaimskiej w ostatnich latach, a zespół Dostłar zaprezentował wiązanke tańców karaimskich. A potem już trzeba się było szykować do jubileuszowej X Letniej Szkoły Języka Karaimskiego. Wielu z nas, stałych bywalców zastanawiało się, jak przebiegnie to wydarzenie w tym roku. Czym nas zaskoczą organizatorzy, czy zawrzemy jakieś nowe, inspirujące znajomości? Okazało się, że jak co roku było bardzo interesująco, a czas między zajęciami mijał błyskawicznie. Tegoroczną nowością było powierzenie spraw organizacyjnych młodzieży – tej samej, która dziesięć lat temu zasiadała w ławkach, a w tym roku podjęła się niełatwego zadania organizacji i koordynacji zajęć lekcyjnych dla wszystkich grup wiekowych, zajęć tanecznych, wieczornych wykładów, nauczania, przygotowania spektaklu finałowego... To wszystko spoczęło na barkach Eugenii Eszwowicz i Seweryny Szpakowskiej, które przy wydatnej pomocy Dowlety Szpakowskiej, Artura Lepiochina i Michała Kobeckiego bardzo sprawnie sobie ze wszystkim poradziły. Gratulujemy!

Dla tych, którzy zastanawiają się, czy młodzi organizatorzy znaleźli czas na mniej formalne kontakty z rówieśnikami i rozrywki, którą wszak sami organizowali, zapewniam, że tak. Możemy mieć nadzieję, że ich poczynania są dobrym sygnałem na przyszłość!

Z tymi, którzy tego lata nie trafili do Trok, swoimi trockimi impresjami w słowach i obrazach dzielią się Raisa i Wołodia Babadżan z Symferopola oraz Michał Kobecki z Pruszkowa. Łamy „Awazymyza” goszczą młodych autorów – to kolejny dobry znak!

Tematyka zeszytu, który właśnie trafia do Waszych rąk, dotyczy letnich inspiracji. I jak możemy się przekonać z tekstu Mariusza Pawelca, letnie wyprawy i odkrywanie nowych, nieznanymi światów nie są wynalazkiem naszych czasów. Przed dobrze ponad stu laty, w wieku XIX podróżnicy, tak jak my dzisiaj, oglądali nowe miejsca i opisywali swoje wrażenia. Dzięki nim mamy możliwość cofnąć się w czasie i spojrzeć na miejsca związane z Karaimami ich oczyma. Współczesna podróżniczka, Ludmiła Juchniewicz ogląda te miejsca w zupełnie innym świetle – wyrusza w nostalgiczną podróż w miejsca dobrze sobie znane, a jednak tak inne, odmienione przez upływ czasu.

Przejmującą opowieść o życiu w rewolucyjnym Piotrogradzie snuje w swych wspomnieniach Arkadiusz Szpakowski, o którym już niejednokrotnie pisaliśmy. Tamten straszny czas był prawdziwą próbą, która tragicznie dotknęła wielu z pokolenia naszych dziadków i pradziadków. Spróbujmy wczuć się w tamten czas, który tak dramatycznie wpłynął na losy wielu rodzin.

Zapewne i losy Jerzego Zajączkowskiego, o których opowiadał w Trokach, a teraz opisuje na naszych łamach Romuald Szpakowski, potoczyłyby się inaczej, gdyby nie trafił do dalekiej, zimnej Karelii, gdzie został nie tylko wybitnym reżyserem telewizyjnych transmisji, ale także... arbitrem elegancji. ■

# Spis treści

## W mowie przodków

Aharon uwłu Jehudanyn  
Bigin Synaj tawga **3**

Szełomo uwłu Aharonnun  
Syjyt jyry **26**

## Z kart przeszłości

Mariusz Pawelec  
Polskie ślady na Dżufut Kale **4**

## Tu i tam

Michał Kobecki  
X razy Karaimi **20**

Raisa Babadżan  
День в Тракае **22**

## Znani i nieznani

Irène Mainguy Schpakovsky  
Ze wspomnień  
Arkadiusza Szpakowskiego **10**

Romuald Szpakowski  
Sekundomierz Jurka Zajączkowskiego  
wciąż chodzi... **15**

## Wydarzenia i ludzie

Ludmiła Juchniewicz  
Jest takie miasto – Eupatoria... **18**

Mariola Abkowicz  
W Guttentagu, czyli Dobrodzieniu **25**

## Żałobne karty

Szymon Juchniewicz  
Pamięci uczonego entomologa  
i kolegi z dzieciństwa **28**

## Okiem outsiderki

Agnieszka Pilecka  
Bazłych! **30**